

Bolesław Prus o spirytyzmie



W listopadzie 1893 roku, do Warszawy przybyła Eusapia Palladino – neapolitańskie medium, które Julian Ochorowicz zaprosił do Polski po szeregu obiecujących posiedzeń w Rzymie. Eksperymenty przyciągnęły wielu intelektualistów i wzbudziły dyskusję, która przez następne tygodnie toczyła się na łamach prasy warszawskiej.

Głos zabrał również Aleksander Głowacki, prezentując otwarte stanowisko wobec fenomenów, których był świadkiem i zachęcając ludzi świata nauki do badań w tej dziedzinie. Poniżej prezentujemy fragment jednego z artykułów pisarza, który ukazał się na łamach Kraju w styczniu 1894 r. :

„Przy tylu rozmaitych ostrożnościach, przy takim czuwaniu nad sobą, po kilkunastu bardzo szczęśliwych posiedzeniach, doszedłem do wniosku, że zjawiska mediumiczne, wywoływane przez Eusapię [Palladino], nie polegają ani na złudzeniach zmysłowych, ani na sugestii, ani na hipnotyzmie. Wszystkie ruchy sprzętów, wszystkie odgłosy, dźwięki instrumentów, światełka itd. – wszystko to były fakty realne. My zaś, ich świadkowie, byliśmy normalnymi spostrzegaczami, nie zaś ofiarami obłąkania, opętania czy choćby tylko przywidzeń. Przeczytajcie sobie bodajby następujące dwa drobiazgi: A. Wallace’a *O cudach i nowoczesnym spirytyzmie*, tudzież W. Crookesa: *Recherches sur les phénomènes spirites et force psychique*. Przekonacie się wówczas, że traktowanie a priori spirytyzmu jako objawów „głupoty” i „kuglarstwa” dowodzi nie tylko nieostrożności, ale wprost – zarozumiałości.”

Uwaga: Już wkrótce w naszej e-bibliotece umieścimy pełen tekst, z którego zaczerpnięty został ten interesujący fragment. Warto też dodać, że być może jeszcze w tym roku Oficyna Wydawnicza RIVAİL wyda znakomitą książkę Alfreda Russela Wallace'a *O cudach i nowoczesnym spirytyzmie*, do której odwołuje się Bolesław Prus.